

Wszak człowiek to świat człowieka

Autor tekstu: Jerzy Ładyka

Działalność naukowa Zdzisława Cackowskiego, autora wielu rozpraw teoretycznych, jest w samej rzeczy formowaniem ogólnej, systemowej koncepcji filozoficznej. Wyrazisty tego przejaw stanowi publikacja *Człowiek i świat człowieka. Warstwy ludzkiego ciała*. [1] Ten rodzaj twórczości nie należy dzisiaj do częstych opcji w badaniach naukowych. Uwagę przyciąga raczej problematyka cząstkowa, przyczynkarska. Ma na to niewątpliwie wpływ sytuacja, kiedy przyspieszony bieg zmian cywilizacyjnych sprawia, że ludzie ci ponaglani do nowych przystosowań oczekują wsparcia ze strony nauk specjalistycznych. Ale równocześnie w toku powszedniości przewijają się przecież tęsknota poznawcza za wiedzą o Wszystkim — za jakąś przekonującą wizją rzeczywistości ujętą w całości.

Zwykle zaczyna się od próby rozpoznania najbliższego środowiska. W miarę rozszerzania się i pogłębiania doświadczeń wzrastają aspiracje poznawcze. Zjawia się potrzeba zdania sobie sprawy, kim się jest w obliczu świata, jego ogromu, jego tajemnicy. Różne instytucje wyznaniowe mają gotowe w tej materii propozycje, odwołujące się do autorytetów religijnych i kościelnych. Obok tego zarazem, od historycznego momentu „wybicia się rozumu na niepodległość” formułowane są świeckie koncepcje światopoglądowe. Stawiają one na samodzielność myślenia człowieka, pragnącego świadomie i odpowiedzialnie kształtować swe relacje ze światem i innymi ludźmi.

W tym nurcie mieści się publikacja profesora Zdzisława Cackowskiego. Książka stawia przed czytelnikiem spore wymagania, ale też dostarcza dużej satysfakcji poznawczej. Omówić ją w całości szczegółowo tutaj nie sposób, zwróć więc uwagę na niektóre tylko kwestie.

Na początku była ludzka działalność. Tak można by określić podstawowe założenie rozmyślań autora o genezie rzeczywistości ustanowionej przez świat i człowieka (czy też człowieka i świat). Uznanie trwałej w tym przypadku relacji między podmiotem i przedmiotem wydaje się logiczną koniecznością, jeśli się zgodzić, że rzeczywistość, którą miałby stanowić człowiek bez świata lub świat bez człowieka jest absurdem degradującym sens poświęcania mu uwagi. W rozważaniach autora nie ma problemu ducha i materii, dylematu rozstrzygnięcia co było pierwotne, skupiającego do niedawna uwagę filozofujących polemistów. Problem ten został zdjęty z porządku dnia swoistej metafizyki przez naturalny rozwój nauki. Nie ma też z tego powodu potrzeby radykalnego rozwiązywania dylematu relacji między filozofią spekulatywną a nauką.

Autor uprawia swą refleksję w ramach myślenia argumentacyjnego, mocno osadzonego zarówno w tradycji dziejów filozofii jak też w bogactwie współczesnych osiągnięć nauk przyrodniczych. „Świat człowieka jest tak bardzo z człowiekiem (z istotą człowieka, z człowieczeństwem) związany, że warstwy ludzkiego świata... będę nazywał warstwami ludzkiego ciała (są nimi: ciało, środowisko naturalne, środowisko techniczne, środowisko społeczne, środowisko językowe, środowisko kulturowe, świat doznań i przeżyć subiektywnych - J.Ł.), ponieważ one, jeśli są instrumentalizowane, współtworzą ludzką podmiotowość. Wszak człowiek to świat człowieka. Światem człowieka nazywam ten obszar Wszechświata, do którego człowiek dociera (a) swoim działaniem praktycznym (czyniąc rzeczy przedmiotami swojego działania praktycznego oraz środkami, narzędziami swojego działania na inne, dalsze rzeczy; (b) swoim postrzeganiem (bezpośrednim i pośrednim, zinstrumentalizowanym); (c) swoją wyobraźnią, (która często sięga do rzeczy istniejących, stylizując je jakoś, ale też często tworzy rzeczy nieistniejące, tworzy całe światy), wreszcie (d) swoją myślą (która, podobnie jak wyobraźnia, sięga inaczej, sięga do rzeczy i stanów istniejących, ale też często i coraz częściej konceptualizuje rzeczy możliwe, a realnie nieistniejące)... Podkreślam raz jeszcze, że świat człowieka tworzy nie tylko przedmiotowość ludzkiego działania: nie jest tylko zbiorem przedmiotów, na które człowiek działa. On tworzy też ludzką podmiotowość; jest zbiorem rzeczy, stanów rzeczy, spostrzeżeń, wyobrażeń, pojęć oraz idei, którymi człowiek działa i myśli. A wszystko czym człowiek działa, co jest przezeń instrumentalizowane i jeśli jest instrumentalizowane — od ciała własnego, przez narzędzia działania ciężkiego i lekkiego, a więc i przez formy kultury (obyczaju, mitu, magii, języka, religii, sztuki, prawa, moralności, filozofii, nauki) — stanowi tym samym konstytutywną składową jego podmiotowości”.

W opisie rzeczywistości autor akcentuje cechę jej dynamiki i zmienności. Statyczny obraz świata został definitywnie zanegowany w dziewiętnastym stuleciu przez koncepcje ewolucji i dialektyki, zwłaszcza w wykładni heglowskiej, którą ze sfery myśli spekulatywnej próbował przenieść Marks na grunt procesu społecznego. Autor pozostaje w tym samym nurcie myślenia przyznając kategoriom czasu i zmienności miejsce w szeregu naczelných regulatorów ujęć rzeczywistości.

Rozwój społeczny pojmuję jako efekt działalności ludzkiej, która przemienia świat i samego człowieka. Z rozwojem wiąże się postęp będący między innymi przejawem „ludzkiej woli mocy, której człowiek nie może się wyzbyć, dokąd tli się w nim wola życia”. Jest autor także zdecydowanym antyspirytualistą w oglądzie dziejów świata i kultury ludzkiej, choć może właśnie, paradoksalnie, dzięki temu ostrzej postrzega i głębiej rozumie miejsce i rolę duchowej strony egzystencji człowieka.

„Ludzka działalność praktyczna i poznawcza (myślowa) jest zawsze robieniem czegoś z czegoś, czymś, jakoś, z kimś i po coś. Od zarania ludzkich dziejów idą ku naszym czasom te dwa tory ludzkiej działalności — tor działalności praktycznej i tor działalności myślowej, poznawczej... Gdy działania ludzkie są zasadniczo skuteczne, gdy skala nieskuteczności jest — w stosunku do skali skuteczności — niewielka, tedy subiektywną dominantą takiej podmiotowości jest poczucie pewności siebie. Poczucie pewności płynące ze skutecznego współdziałania ciężkiej i lekkiej warstwy ludzkich działań, działań praktycznych i działań symbolicznych, poznawczych. Nigdy wszakże człowiek nie miał i zapewne nigdy mieć nie będzie komfortu skuteczności PEŁNEJ. A z tego faktu wyłania się zawsze pewna doza lęku, strachu, czyli lękowej czujności. Ona jest stałą składową ludzkiej podmiotowości. Tak się rzeczy mają z podmiotowością ludzką w świecie ludzkiej — zawsze względnej, nigdy nieostatecznej i pełnej — skuteczności. Dzieje ludzkie pełne są jednak wszelkich załamań ludzkiej skuteczności.. .Wtedy lęk, wręcz STRACH, który "ma wielkie oczy", dyktuje obraz — wizję świata i sposób komunikowania się z nim. Świat rzeczy — jako faktycznie nieuchwytny — ulega uduchowieniu, spersonifikowaniu, a w rezultacie z komunikacji z tak pojmowanym światem wypada (ulega zdeprecjonowaniu) działanie podmiotowe człowieka. Zostaje jako główna a niekiedy prawie jedyna komunikacja duchowo-symboliczna (magiczno-religijna) z rzeczami... Jedno zdaje mi się pewne, to mianowicie, że ta podmiotowość (podmiotowość świata ludzkiej niemocy) jest przeciwieństwem podmiotowości mogącej uczestniczyć w „eksperymentalnej praktyce nauki”. Ale podmiotowość świata ludzkiej niemocy jest bardzo twórcza. Za jej sprawą powstają całe demoniczno-anielskie światy oraz ZAŚWIATY, które nie opuszczają ludzkiej podmiotowości natychmiast, gdy następuje faza większej ludzkiej skuteczności. Nie, one trwają, odwiedzając tu i ówdzie także współczesny świat oraz współczesne laboratoria...”.

Dyskusja o człowieku i jego istocie toczy się od chwili, kiedy on sam jako obiekt poznania osiągnął w akcie samowiedzy jakąś prawdę o sobie jako podmiocie tegoż procesu poznawczego. Odtąd zaczęła się historia człowieka i ludzkości, będąca zarazem dziejami ich rozwoju, a nie tylko prostą konstatacją istnienia w jakimś czasie i w jakiejś przestrzeni określonych osobników z kręgu świata zwierzęcego. Głos profesora Zdzisława Cackowskiego w tej dyskusji wnosi treści oryginalne i sugestywne, i skłania do przemyśleń zagadnienia kryteriów, które, pogłębiając niejako oczywistość tezy o przynależności człowieka do świata zwierzęcego pozwala zarazem uzasadniać prawomocność poglądu o istnieniu różnego odeń świata ludzkiego.

*

„Res Humana” nr 4-5/2004

Przypisy:

[1] Zdzisław Cackowski, *Człowiek i świat człowieka. Warstwy ludzkiego ciała*, UMCS, 2003

Jerzy Ładyka

Profesor doktor habilitowany nauk filozoficznych specjalizujący się w teorii kultury i polityce kulturalnej. Autor m.in. książki [Kultura i światopogląd](#)

(Publikacja: 26-11-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4479) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4479>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl